

Monteskiusz w „Duchu Praw” nie ukrywa faktu, że nie jest twórcą proponowanego przez siebie ustroju. Jego rola polega na modyfikacji angielskiego konstytucyjnego prawa zwyczajowego. Praktyka ta w stopniu znacznie większym niż teoria Monteskiusza stanowiła wzór dla stworzenia wspomnianych konstytucji.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że Autor nie oparł się na źródłowych publikacjach francuskich lub literaturze angielskiej i francuskiej. Brak głębszych przemyśleń był zapewne przyczyną spłylenia omawianej problematyki. Czytając artykuł A. Wasiaka odnosi się wrażenie, że w ówczesnym czasie na polu prawno-ustrojowym działał jedynie Monteskiusz ze swoją teorią trójpodziału władzy, na podstawie której zostały opracowane trzy podstawowe konstytucje XVIII w.

Publikacja ta tak jaskrawo odbiega od dopuszczalnego poziomu współczesnych opracowań, że nie powinna znajdować się w noszącej poważny charakter księdze jubileuszowej a swoje uwagi podniosłam jedynie ze względu na łacińską maksymę: *qui tacet consentire videtur*.

EWA TURSKA-WOŹNIAK (Łódź)

Henryk Kocój, *Upadek Konstytucji 3 maja w świetle korespondencji Fryderyka Wilhelma II z postem pruskim w Warszawie Girolamo Lucchesinim. (Depesze Fryderyka Wilhelma II od listopada 1791 r. do sierpnia 1792 r.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, ss. 153.

Wydane ostatnio przez profesora Henryka Kocója depesze Fryderyka Wilhelma II do posła pruskiego Girolamo Lucchesiniego są publikacją źródłową, rzucającą nowe światło na problematykę polityki Prus wobec Polski w końcu 1791 i pierwszej połowie 1792 roku. Warto wspomnieć, iż w 1988 roku wydawca uprzednio opublikował w wydawnictwie PAX listy Girolamo Lucchesiniego do Fryderyka Wilhelma II z roku 1792. Sądzę, iż dzięki tym wartościowym materiałom będziemy mogli zrozumieć i szczegółowo zapoznać się z polityką pruską nie tylko wobec Polski, lecz także wobec Rosji, Austrii i Saksonii. Depesze Fryderyka Wilhelma II, obejmujące okres od listopada 1791 do sierpnia 1792, są do dziś zdeponowane w berlińskim archiwum (dawniej znajdowały się w Merseburgu).

Korespondencja posiada dużą wartość i zawiera wiele istotnych informacji niezbędnych dla historyka badającego politykę Prus wobec Polski w przededniu II rozbioru. Dzięki listom Fryderyka Wilhelma II poznajemy główne założenia pruskiej polityki zagranicznej skierowanej nie tylko wobec Polski, lecz również jej sąsiadów. Analiza korespondencji władcy pruskiego daje nam możliwość poznania jego zapatrywań na sprawę polską. Wyrażał pogląd, iż nie ma on wobec Rzeczypospolitej żadnych zobowiązań, gdyż traktat przymierza zawarty 29 III 1790 roku został – jakoby – anulowany przez wprowadzenie Konstytucji 3 maja, więc w przypadku zagrożenia ze strony Rosji, Prusy nie udzieliły Polsce pomocy. Z korespondencji wynika, iż Fryderyk Wilhelm II żywo interesował się również sytuacją we Francji i dokonywał porównań z wydarzeniami w Polsce. Dopatrywał się analogii pomiędzy wypowiedziami przywódców Stronnictwa

Patriotycznego na temat działań wojennych, a przechwałkami członków Zgromadzenia Narodowego. Również przebieg obrad Sejmu (zwłaszcza sesja z 27 I 1792 roku), a przede wszystkim rozgrywki między Stronnictwem Patriotycznym a opozycją, pozostawały w kręgu jego zainteresowań. Władca Prus zapewniał, iż tak w sprawach Polski, jak i Kurlandii, zajmuje bierne stanowisko, przypominając równocześnie o traktacie zawartym w Oliwie, który to dawał mu prawne podstawy do ingerowania w sprawy obydwu krajów. Fryderyk Wilhelm II nie krył, iż nie leży w interesie Prus umocnienie pozycji Polski ani pomyślna realizacja reform. Na podstawie analizy korespondencji Fryderyka Wilhelma II jasno wynika, że wiedział on o negatywnym stanowisku Katarzyny II zarówno wobec Konstytucji 3 maja, jak i sukcesji dziedzicznej. Pomimo to, przez dłuższy czas, nie wierzył w możliwość zbrojnej interwencji w Polsce. Upatrywał również w Konstytucji 3 maja przyczynę wszystkich nieszczęść, jakie dotknęły Rzeczpospolitą. Jego stosunek do Polaków był negatywny. Krytykował ich postępowanie, popierał natomiast poczynania elektora saskiego.

Listy Fryderyka Wilhelma II są bez wątpienia bardzo cennym źródłem, dzięki którym możemy dowiedzieć się, jakie było stanowisko króla pruskiego wobec Polski i zmian jakie się w tym kraju dokonywały. Poznajemy również jego osobiste oceny i odczucia względem dyplomatów, którzy w tym okresie występowali na polskiej arenie politycznej. Dzięki wydanej przez Henryka Kocóję korespondencji, poznaliśmy prawdziwe oblicze i stosunek Prus do Rzeczypospolitej. Wiemy teraz, iż nadzieje jakie Polska wiązała z Berlinem były złudne.

Omawiana praca niestety nie jest pozbawiona pewnych braków. Warto byłoby dla zwiększenia przejrzystości rozszerzyć rozdział wstępny; dawałoby to możliwość szerszego zapoznania się z tematem. Pewien niedosyt sprawia zbyt ogólnikowe przedstawienie sylwetki posła Girolamo Lucchesiniego, do którego kierowana była korespondencja. By szerzej zapoznać się z jej działalnością należało może sięgnąć do listów Girolamo Lucchesiniego do Fryderyka Wilhelma II, o których już wcześniej wspominałam. Mankamentem pracy wydaje się również brak indeksu osób oraz miejscowości występujących w listach Fryderyka Wilhelma II. Przy każdym z nazwisk autor winien był umieścić numer strony, na której dane nazwisko występuje (czego jednak nie uczynił). Pozycja niewątpliwie zyskała by na wartości, gdyby poszerzono zawartość merytoryczną niektórych przypisów. Minusem jest także brak rozdziału końcowego z autorskim komentarzem, w którym można by odnaleźć wnioski płynące z przeanalizowania korespondencji. Jestem przekonana, że praca ta będzie trwałym wkładem do naszej historiografii, a powyższe uwagi nie obniżają jej wartości, gdyż są jedynie postulatami, które powinny zostać uwzględnione w kolejnej edycji książki. Należy zwrócić uwagę, iż wydawanie źródeł nie należy do łatwych przedsięwzięć.

Jak wiadomo w polskiej literaturze historycznej zajmowali się tą tematyką m.in. Szymon Askenazy, Bronisław Dembiński, Walerian Kalinka i Józef Dutkiewicz. Można stwierdzić, iż opracowana przez Henryka Kocóję korespondencja stanowić będzie doskonałe uzupełnienie ich prac, a przede wszystkim wypełni lukę w dorobku naszej współczesnej historiografii, spowodowaną nieznaną obcojęzycznych źródeł.